

dr hab. Agata Nalborczyk

Zakład Islamu Europejskiego
Wydział Orientalistyczny
Uniwersytet Warszawski

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Blanki Rogowskiej

Wpływ Polaków nawróconych na islam na społeczności lokalne w Polsce

napisanej na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politologicznych

Katedry Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki

Uniwersytetu Łódzkiego

pod kierunkiem prof. Marka Dziekana

Konwertyci na islam w Europie to interesujące zagadnienie, zyskujące na znaczeniu ze względu na rosnącą liczbę takich osób, a także z powodu roli, jaką odgrywają w swoich nowych społecznościach wyznaniowych.

Na zachodzie Europy zjawisko intensywnych konwersji na islam jest obecne od ponad 100 lat, dlatego jest ono lepiej zbadane i opisane. U podłoża konwersji na islam w I połowie XX w. leżała tam także działalność misyjna, prowadzona np. przez wyznawców ruchu ahmadijja m.in. w Niemczech, gdzie udało im się nawrócić sporą grupę osób, w tym pisarza Hugo 'Hamida' Marcusa, dr. H. 'Khalida' Banninga, Friedricha 'Hassana' Heinzego, Ernę 'Hedije' Hoeftmann, Marię Hesselbach, Walthera 'Hassana' Hoffmanna, Hansa 'Alego' Knofkego, Erwina 'Hosseina' Neumanna.¹ W Wielkiej Brytanii znani konwertyci z tego okresu to np. Rowland George Allanson Allanson-Winn, 5. Baron Headley, znany jako Shaikh Rahmatullah al-Farooq, Abdullah Yusuf Ali, Elinor Annie Saxby, Ernst W. Oaten, Khalid Sheldrake czy Amina Bamford.² W 2. połowie XX wieku liczba konwertytów europejskich na islam

¹ Por. np. G. Jonker, *A Laboratory of Modernity—The Ahmadiyya Mission in Inter-war Europe*, „Journal of Muslim Minority Affairs” 3, 2014, s. 1-25; G. Jonker, *In Search of Religious Modernity: Conversion to Islam in Interwar Berlin* [w:] B. Agai, U. Ryad, M. Sajid, *Muslims in Interwar Europe A Transcultural Historical Perspective*, Brill, Leiden 2016, s. 18-46;

² Por. U. Ryad, *Salafiyya, Ahmadiyya, and European Converts to Islam in the Interwar Period* [w:] B. Agai, U. Ryad, M. Sajid, *Muslims in Interwar Europe A Transcultural Historical Perspective*, Brill, Leiden 2016, s. 47-87; J. Gilham, *Loyal Enemies: British Converts to Islam 1850-1950*, Hurst, London 2014, s. 200-205.

znacznie się zwiększyła, choć trudno ją dokładnie podać – np. dla Belgii „Yearbook of Muslims in Europe” z 2017 r. podaje dane od 6 tys. do 30 tys. osób.³

Misja ahmadijji w Polsce⁴ w dwudziestoleciu międzywojennym nie powiodła się z różnych względów,⁵ a po II wojnie światowej Polska była odcięta od społecznych nurtów i zjawisk religijnych ogółośeuropejskich i choć zdarzały się konwersje na islam, nie były one liczne. Zjawisko znaczniejszych liczebnie konwersji na islam w naszym kraju jest zatem znacznie młodsze, jego początek datuje się na 2. połowę XX w., ze szczególnym nasileniem po 1990 r., a potem po 2001 r. Względnie mała liczba konwertytów w stosunku do ogółu mieszkańców Polski wynika z niewielkiej liczby muzułmanów w Polsce w ogóle, choć neofici ci są z wielu powodów znacznie bardziej widoczni, niż świadczyłaby o tym sama liczebność tej grupy. Wśród tych powodów są np. znaczna wiedza na temat nowej religii i chęć dzielenia się nią publicznie przez chociażby prowadzenie blogów czy wpisy na Facebooku, obecność w mediach i aktywność w lokalnych gminach muzułmańskich.

Ze względu na niedługą stosunkowo historię, a także niewielką liczebność grupa polskich konwertytów na islam jest znacznie słabiej zbadana i opisana niż ich odpowiednicy w państwach zachodnich,⁶ dlatego też przedstawiona do oceny rozprawa doktorska mgr Blanki Rogowskiej „Wpływ Polaków nawróconych na islam na społeczności lokalne w Polsce” wypełnia pewną lukę w badaniach nad islamem w Polsce, ale także lukę w dyskursie publicznym, gdzie konwertyci na islam są grupą zmitologizowaną⁷ i przedstawianą jako zagrożenie co najmniej od wydarzeń z 11 września 2001 r.

1. Ocena merytoryczna

Rozprawa doktorska mgr Blanki Rogowskiej to 172 strony tekstu rozprawy, 8 stron bibliografii (111 pozycji). Jej główną część stanowi omówienie wyników badań ankietowych przeprowadzonych w latach 2014-2016 (43 osoby w badaniu jakościowym i 171 osób w badaniu ilościowym).

1.1. Struktura pracy – obejmuje: wstęp, pięć rozdziałów, podsumowanie, bibliografię, spis wykresów, tabel i map oraz narzędzia badawcze

Rozdział pierwszy poświęcony jest zagadnieniom teoretycznym, czyli religijności i konwersji w ujęciu teoretycznym. Jest to oparta na znacznej literaturze przedmiotu, bardzo ważna

³ O. Scharbrodt, S. Akgönül, A. Alibašić, J. Nielsen, E. Račius (red.), *Yearbook of Muslims in Europe*, t. 9, Brill, Leiden 2017, s. 113.

⁴ Oczywiście zdarzały się przypadki konwersji na islam wśród Polaków w tym czasie – np. Leopold Weiss, znany także jako Muhammad Asad (1990-1992) dokonał konwersji w 1926 r.

⁵ G. Jonker, *A Laboratory of Modernity...*, s. 11.

⁶ Oczywiście zdarzały się opracowania, obejmujące swym zakresem jakiś aspekt tego zjawiska – np. A. Sękowska, *Islam w życiu polskich muzułmanek (konwertytek)* – na podstawie ankiet, nieopubl. praca licencjacka, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2007.

⁷ Np. czytamy: „Codziennie przechodzi na islam jedna osoba” – *Dlaczego Polacy przechodzą na islam?*, Onet Wiadomości, 20.08.2012, <https://wiadomosci.onet.pl/religia/dlaczego-polacy-przechodza-na-islam/5n9dk> (dostęp: 25.03.2018).

część pracy, gdyż buduje podstawy pod dalsze rozważania Doktorantki. Jednak przy opisywaniu religijności w świecie współczesnym, ogólnie i Polsce, mgr Blanka Rogowska zdaje się nie zauważać, że drugą liczebnie grupą po tradycyjnie dominującej grupie chrześcijańskiej są w Europie, także w Polsce, zazwyczaj ateści i część polskich konwertytów na islam była przed nawróceniem osobami w ogóle niewierzącymi. Czasami nie wiadomo, o jakim regionie autorka pisze – na s. 10 czytamy o religiach w świecie zachodnim, po czym Doktorantka stwierdza, że „oferta jest otwarta zwłaszcza dla osób nieumiejących zaspokoić swoich potrzeb w Kościele rzymskokatolickim, do którego należą od urodzenia”, a przecież w niektórych z tych państw dominują inne kościoły chrześcijańskie: anglikański, luterkański itp.

Można by tu wysunąć zastrzeżenie, że rozważania nad samym terminem ‘konwersja’ są dość skrótowe i ograniczają się do jednej definicji, a przecież konwertyci stanowią temat tej pracy. Doktorantka mogła też znacznie szerzej skorzystać z wymienionego w pracy i podstawowego w języku polskim opracowania na temat konwersji, czyli Elżbiety Hałas *Konwersja. Perspektywa socjologiczna*,⁸ gdzie znaleźć można kilka znaczących podejść do zagadnienia konwersji. Praca ta, choć nazwisko jej autorki wspomniane jest np. na s. 39, nie została wymieniona nigdzie z tytułu, nie ma jej w żadnym przypisie ani w bibliografii.

W tej części nieco zdziwiło mnie także stwierdzenie Doktorantki, że konwertytki, będące działaczkami feministycznymi, uprawiają „amatorską” egzegezę i jako przykład podany zostaje tekst prof. Aminy Wadud *Qur'an and Woman* (zresztą podany został niepełny tytuł, bez drugiej części: *Rereading the Sacred Text from a Woman's Perspective*, a także bez miejsca i daty wydania). Jest to pozycja klasyczna dla feministycznej egzegezy koranicznej, a prof. Wadud trudno uznać za „amatorkę”. W 1988 r. uzyskała ona doktorat z arabistyki i islamistyki na Uniwersytecie Michigan, wcześniej uczyła się arabskiego w Egipcie na Uniwersytecie Amerykańskim w Kairze, studiowała egzegezę koraniczną i *tafsir* na Uniwersytecie w Kairze, a w latach 1989-1992 prowadziła zajęcia z lektury oraz egzegezy Koranu i pracowała na stanowisku wykładowcy na Międzynarodowym Uniwersytecie Islamskim w Malezji.

Rozdział drugi poświęcony jest pytaniom badawczym i hipotezom, w tym potraktowaniu konwertytów jako grupy społecznej, zdrajców, sympatyków obcej kultury, pracowników itp. – czyli zawiera on teoretyczne omówienie problemów i pytań, które znalazły się w ankietach.

Rozdział trzeci to oparta na literaturze przedmiotu prezentacja metodologii badań terenowych – jakościowych i ilościowych.

Rozdział czwarty to zasadnicza część pracy, przedstawiająca wyniki ankiet i ich analizę. Szczególnie interesujący i wartościowy jest podrozdział 4.2. zatytułowany „Kim są nawróceni Polacy? Liczba osób nawróconych na islam w Polsce oraz ich dane metrykalne”, gdyż jest to pierwsze tak szeroko zakrojone opracowanie na temat tego, kto przechodzi w Polsce na islam. Powiązany z nim poprzedzający podrozdział 4.1. na temat rekrutacji osób ankietowanych

⁸ Wyd. Scholar, Warszawa 2007.

stanowi uzupełnienie tego portretu zbiorowego. Każdy z podrozdziałów prezentujących wyniki badań oprócz opisu zawiera diagramy i wykresy, co pomaga czytelnikowi unaocznić sobie rozkład wyników w próbie badawczej.

Ostatnia zasadnicza część pracy to podsumowanie, zbierające wyniki ankiet, omawianych w rozdziale czwartym i podające je w zwarty sposób.

1.2. Tezy

Autorka przedstawionej do oceny rozprawy jest sama przedstawicielką badanej grupy, co z jednej strony daje jej взгляд w tę grupę i zaufanie respondentów, z drugiej jednak strony emocjonalne podejście do tematu być może nie pozwoliło jej na zachowanie obiektywizmu badacza i jest powodem nieuzasadnionych twierdzeń.

Czasem warto dokładniej sprawdzać fakty – np. na s. 59 czytamy „(...) zakazano w Polsce rytualnego uboju zwierząt, co uniemożliwiło muzułmanom spełnianie obowiązku właściwej celebracji najważniejszego dnia w kalendarzu muzułmańskim – Święta Ofiarowania”. W polskim prawodawstwie nie ma zakazu dokonywania uboju rytualnego (żydowskiego czy muzułmańskiego), o czym świadczą wydarzenia z 2013 r. W Bohonikach 15.10.2013 dokonano uboju w Święto Ofiary, obrońcy praw zwierząt z OTOZ Animals zawiadomili prokuraturę w Sokółce o podejrzeniu popełnienia przestępstwa dokonania uboju rytualnego wbrew prawu przez przedstawicieli Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP (MZR). 18.11.2013 prokuratura odmówiła wszczęcia śledztwa, powołując się na konstytucyjne gwarancje wolności wyznania i realizacji praktyk religijnych, wyraziła także opinię, że w przepisach musi być wyraźny zakaz ustawowy dokonywania uboju, ale takiego przepisu nie ma,⁹ zatem wbrew powszechnemu mniemaniu nie uznała złożenia ofiary za złamanie prawa.

Omawiana w kilku miejscach rozprawy sprawa p. Cecylii Polańskiej-Eid (s. 7, 49-51), zwolnionej z pracy w Urzędzie Marszałkowskim też nie jest dość precyzyjnie wyjaśniona. Opisywana jest jako przykład dyskryminacji muzułmanki ze względu na wyznawaną religię (noszenie chusty), tymczasem p. Polańska-Eid zwolniona została z pracy w dn. 26.04.2013 ze względu na rzekome wpisy w Internecie, które nie spodobały się jej zwierzchnikom. W dn. 23.07.2014 sąd rejonowy w Kielcach uznał, że te wysuwane przez zwierzchników oskarżenia nie były wystarczającym powodem do zwolnienia z pracy długoletniego pracownika o dobrej opinii i nakazał przywrócenie p. Polańskiej-Eid do pracy na poprzednich warunkach. Prokuratura kielecka umorzyła z kolei śledztwo w sprawie dyskryminacji na tle religijnym – kiedy powódka przeszła na islam i zaczęła nosić chustę, została przeniesiona z miejsca obsługi pacjentów do kancelarii ogólnej, ale wymagała tego zasada, zgodnie z którą wszystkie podmioty sprawujące władzę publiczną, czyli przede wszystkim organy państwowe i samorządowe, są zobowiązane do zachowania neutralności w sprawach światopoglądowych zgodnie z art. 25

⁹ Rok wcześniej prokuratura w Białymstoku odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie dokonania żydowskiego uboju rytualnego w Tykocinie.

ust. 2 Konstytucji; według tej zasady petentów nie mogłaby także obsługiwać np. zakonnica w habicie. Na s. 50 czytamy, że p. Polańska-Eid była przewodniczącą związku zawodowego, tymczasem była wiceprzewodniczącą.

Słusznie podkreślony został w pracy konflikt Tatarów z neofitami, choć chyba ma miejsce przypisywanie zbyt dużego znaczenia osobie Selima Chazbijewicza i jego wpływowi na grupę samych Tatarów i ich poglądy na temat konwertytów – w końcu został usunięty z funkcji imama w Gdańsku i to dość dawno (nie jest także prezesem Związku Tatarów RP od 03.2009, a zatem nie był nim „do niedawna”, jak czytamy w pracy). Wśród osób aktywnie działających w Muzułmańskim Związku Religijnym w RP, związku wyznaniowym skupiającym głównie Tatarów, są bowiem także konwertyci jak np. dr Marek Moroń – przedstawiciel Związku w województwie małopolskim, Musa Czachorowski – rzecznik prasowy MZR i przedstawiciel w województwie dolnośląskim czy Izabela Melika Czechowska – przedstawicielka w województwie zachodniopomorskim (ostatnią dwójkę można być może określić mianem ‘rewertytów’, gdyż mają oni pochodzenie tatarskie, zatem ich przodkowie kiedyś wyznawali islam).

Na s. 37 pada pytanie „Czy istnieje coś takiego jak ‘polski islam’?”, na s. 100 stwierdzenie „Nie ma mowy o ‘polskim islamie’, takim jak ‘skandynawski islam’, o którym pisałam wcześniej.” – doktorantka pomija tu całkowicie milczeniem obecny na ziemiach polskich od prawie 340 lat islam mówiących po polsku i piszących od XVI w. po polsku (choć alfabetem arabskim) Tatarów. W ogóle w pracy obserwujemy pomijanie w rozważaniach społeczności tatarskiej np. na s. 55 czytamy: „Badając środowiska muzułmańskie musimy mieć świadomość, że geneza pojawienia się wyznawców islamu w Polsce oraz warunki jakie tu zastali jest zupełnie inna od krajów w kontekście których mówi się o problemie agresywnego radykalizmu. Po pierwsze Polska nie jest obciążona historią kolonialną, przez co sama historia imigracji jest o wiele krótsza (...).[interpunkcja oryginalna]” Czy prawie 340 lat od osadzenia Tatarów na ziemiach polskich to krótki czas? Tatarzy też przecież byli imigrantami. Na s. 49 czytamy o rozważaniach „nad tym, jak radzą sobie z tym wszyscy muzułmanie mieszkający w Polsce.” I znowu nie ma ani słowa o Tatarach, którzy pracują w różnych zawodach, także w administracji publicznej czy szkolnictwie. Na s. 81 znowu: „Konwertyci (...) są świadomi swej odrębności, opartej głównie na tym, że ich interpretacje islamu często różnią się od interpretacji rodowitych muzułmanów” – chyba nie chodzi tu o Tatarów, którzy są najbardziej „rodowitymi” polskimi muzułmanami?

W tekście rozprawy mamy także do czynienia z pewnymi uogólnieniami dotyczącymi społeczeństwa polskiego np. na s. 100 czytamy „(...) długo przed nawróceniem prowadzili tryb życia podobny do tego, jaki powinien wybrać muzułmanin np. ubierali się skromnie (...)” – czy nie ma Polaków ubierających się skromnie? np. wierzących, tradycyjnych katolików? I dalej: „Wyrzeczenia wielu nawróconych oznaczały zmianę zasad funkcjonowania w rela-

cjach damsko-męskich na inną niż ta charakterystyczna dla polskiej obyczajowości.” Czy istnieje jakaś jedna ‘polska obyczajowość’ w sprawach damsko-męskich?

Niektóre sformułowania w pracy są zastanawiające i mogą budzić sprzeciw. Np. na s. 95 znajdujemy zdanie: „W przeciwieństwie do wyników badań amerykańskich, uczestnicy badania jakościowego nie umieli wskazać kraju, który traktują jako swoją „drugą ojczyznę””. Pomijam, że nie ma przypisu, więc nie wiadomo, o jakie badania amerykańskie chodzi, ale warto zauważyć, że większość muzułmanów w USA to imigranci, a poddani badaniu konwertyci to rodowici Polacy. Inny przykład: „Napływ dużej ilości muzułmanów po drugiej wojnie światowej na tereny byłych kolonizatorów wymusił dość naturalnie gettoizację (...)” (s. 55) — gettoizacja nie była wcale naturalna, gdyż robotników pracujących w danej fabryce pracodawca osadzał w przyzakładowych osiedlach, zatem nie był to naturalny proces. Polacy zbyt często w tekście rozprawy utożsamiani są z katolikami, np. na s. 85 czytamy: „Poczucie alienacji i dyskryminacji wśród katolików (...)”. Na s. 26 znajdujemy zdanie: „Mediatorska rola konwertytów jest jednak w przypadku Polski nad wyraz trudna. Kultura islamu w homogenicznym religijnie środowisku wciąż jawi się jako coś na tyle odmiennego (...)” — co to jest ‘kultura islamu’? Kultura arabska, turecka, indonezyjska, tatarska?

Czasami napotykamy w pracy także niepoparte żadnymi źródłami stwierdzenia np. „Niechrześcijański styl życia w Polsce wywołuje niepokoje i napięcia społeczne” (s. 22-23), „Chrześcijańska większość [w Polsce – AN] będzie w tym modelu starała się zmienić i reorganizować życie ‘innego’ według własnego uznania” (s. 23).

We wnioskach z przeprowadzonych badań zbyt często respondenci są utożsamiani z konwertytami na islam w Polsce w ogóle, choć sama Doktorantka na s. 67 stwierdziła, że grupy, która przebadana, choć znacznej, nie można uznać za reprezentatywną, w związku z tym trudno wyciągać wnioski ilościowe na temat ogółu Polaków, którzy stali się muzułmanami. Może lepiej byłoby przy formułowaniu zbiorczych wniosków nie używać w odniesieniu do badanej grupy terminu ‘konwertyci’, lecz raczej ‘respondenci’ czy ‘uczestnicy badania/ankiety’.

Może warto byłoby także porównać wyniki z podsumowania z badaniami nad konwertytami na islam w naszej części Europy, np. na Litwie Egdūnasa Račiusa, szczególnie z *Lithuanian Muslims’ attitudes toward participation in democratic political process: the case of converts*¹⁰ czy *A ‘virtual club’ of Lithuanian converts to Islam*.¹¹ Ciekawie także mogłoby wypaść porównanie z polskimi konwertytami na inne religie, jeśli chodzi o ich stosunek do katolicyzmu i jego świąt, motywów konwersji, tolerancji lub nietolerancji ze strony większo-

¹⁰ E. Račius, *Lithuanian Muslims’ attitudes toward participation in democratic political process: the case of converts* [w:] J.S. Nielsen, *Muslim Political Participation in Europe*, Edinburgh University Press, Edinburgh 2013, s. 83-101.

¹¹ E. Račius, *A ‘virtual club’ of Lithuanian converts to Islam* [w:] G. Larsson, T. Hoffman (red.), *Muslims and the New Information and Communication Technologies. Notes from an Emerging and Infinite Field*, Springer, Dordrecht-Heidelberg-New York 2013, s. 31-47.

ści społeczeństwa – wyniki takich badań dostępne są np. w pracy Marii Libiszowskiej-Żółtkowskiej *Konwertyci nowych ruchów religijnych*.¹²

2. Ocena formalna

Przedstawiona do oceny rozprawa napisana jest na ogół poprawnym językiem, choć zdarzają się literówki i nierzadko błędy interpunkcyjne. Np. w przypisie nr 3 Wojciech Burszta to 'Bursza', na s. 5, 13 James Richardson to 'Richardoson', K. van Nieuwkerk to 'Nieuwkrek' (przypis 66, 73, 74, 76, 94, 95, 109, 112, 131, 137, 138, wiersz 14 d dołu na s. 26, wiersz 8 od dołu na s. 28, wiersz 7 od dołu na s. 39, poz. 109 w bibliografii), M. Badran to 'M. Badron' (przypis 78, 80), w pozycji 9 w bibliografii prawidłowo powinno być 'Farid', a nie 'Farris', P.M. Zulehner, a nie 'Zulechner' jak w przypisie 45 itd. W przypisie 91 oraz w bibliografii w pozycji 41 Jocelyne Cesari zamieniono imię z nazwiskiem i występuje jako 'C. Jocelyne'. Pojawiają się w tekście także błędy gramatyczne, np. odmiana wyrazu 'Liga' jako 'Ligii' w dopełniaczu (m.in. na s. 67, 68, 69, 74, 159, 161, 163); błędów gramatycznych czy niezręczności stylistycznych jest więcej, ale nie są tak częste jak ten. Na s. 94 Marsz Niepodległości nazwany jest 'Marszem Narodowym'.

W przypisach można także zaobserwować niekonsekwencje formalne: gdy wymieniane są prace zbiorowe pod redakcją, czasem mamy skrót 'red.' (np. przypis 7, 8, 24, 25, 30, 31, 36), czasem 'pod red.' (np. przypis 1, 2, 3); w przypisie 28 w ogóle nie ma żadnego skrótu, czasem najpierw występuje tytuł takiej pracy (np. przypis 11), częściej najpierw nazwisko redaktora (np. przypis 7, 8, 9, 14). Niektóre pozycje z przypisów nie trafiły do bibliografii jak np. pozycja z przypisu 7, 8, 9, 36 – w bibliografii znajdują się tylko tytuły prac zbiorowych, w których te artykuły się znalazły. Prace te umieszczone zostały w bibliografii według tytułów, a nie nazwisk redaktorów, co trochę zaburza odbiór, ale przynajmniej jest to konsekwentne posunięcie – wyjątkiem jest np. pozycja A. Kapciak, M. Kempa, S. Łodziński (red.), *U progu wielokulturowości*, Instytut Socjologii UW, Warszawa 1997; zresztą Sławomir Łodziński, znany badacz mniejszości etnicznych, w pracy występuje błędnie jako 'Łobodziński' tak w przypisie, jak i w bibliografii.

Jednak najpoważniejszym uchybieniem jest często występujący brak przypisu przy powoływaniu się na jakiegoś badacza czy jego teorię. Jest to poważny błąd, gdyż czytelnik nie może skonfrontować twierdzeń przypisywanych danemu badaczowi z ich źródłem. Brak ten występuje w całej części teoretycznej pracy, już od jej początku na s. 9, gdzie czytamy „Takie chłonięcie przepływającej z łatwością kultury Ulf Hannarz określa nawet współczesną 'formą życia'” – kiedy i gdzie określa, nie dowiemy się, bowiem przypisu brak. Na s. 10: „Peter L. Berger zwraca uwagę, że jedną z najważniejszych konsekwencji sekularyzacji (...) jest pluralizm społeczny (...)” – gdzie i kiedy zwraca uwagę, nie wiadomo, przypisu brak. Na s. 12

¹² Wyd. UMCS, Lublin 2003.

mamy informację o zarejestrowanych kilkuset związkach wyznaniowych w Polsce¹³ i 95,6% ankietowanych w czasie spisu powszechnego deklarujących przynależność do Kościoła rzymskokatolickiego – nie podano źródeł tych informacji. Na s. 14 mamy w obszernych paragrafie sporo danych liczbowych z lat 2001, 2009 i 2010 na temat religijności Polaków i ich poglądów na zagadnienia związane z religią, ale brak źródeł, skąd te dane pochodzą. Podobnie na s. 15 występuje powołanie się na teorię „ruchów odnowy” Anthony’ego Wallace’a, do poglądów Lewisa R. Rambo, Williama Simsa Bainbridge’a oraz Rodneya Williama Starka, ale występują same nazwiska i brak informacji na temat tego, z jakich opracowań, publikacji, powstałych w jakich latach pochodzą te teorie i poglądy. Taka sama sytuacja występuje na s. 17 (Alfred Radcliffe-Browne, Sztompka), s. 19 (Rambo), s. 20 (Diane Austin Broos na górze strony, wymieniona tylko praca Rambo *Understanding Religious Conversion* bez miejsca i daty wydania – brak przypisu, nieobecna także w bibliografii), s. 23 (esej *On Tolerance* Michaela Walzera – brak przypisu, kiedy i gdzie wydany), s. 27 (Barney Warf, Peter Vincent), s. 28 („badania Susan Palmer”), s. 31 (Tom M. Johnson, Giddens), s. 32 (Smolicz, George A. Coe, Joachim Wach), s. 33 (projekt Pew Global Attitudes), s. 38 (Norman Etherington, „jak pisze Rambo”) itd.

Sytuacja taka powtarza się także w dalszych częściach pracy: np. s. 59 (teoria Gustawa Radbrucha – na czym ona polega?), s. 63 („Rambo dzieli sam proces konwersji na siedem stadiów” – brak podania źródła), s. 66 (czynnik wskazywany przez Barbour – gdzie? brak przypisu) itd. Brakowi tych odnośników towarzyszy nieobecność omawianych w ten sposób pozycji w bibliografii, co jest z krzywdą dla rozprawy i jej autorki, która przecież zapoznała się z nimi, ale nie dała sobie możliwości, żeby się tym pochwalić.

W bibliografii także mamy do czynienia z niefrasobliwością i brakiem staranności, a także niekonsekwencją. Tytuł czasopisma jest czasem pisany kursywą (np. poz. 51, 52, 97), czasem kursywą i w cudzysłowie (np. poz. 74), w większości przypadków jednak w cudzysłowie bez kursywy (np. poz. 5, 25, 57, 58), choć w poz. 102 bez kursywy, ale wersalikiem.

Różnie bywa także z pisownią nazwisk dwuczłonowych – czasem jest prawidłowo: np. ‘Lisek-Michalska (poz. 59), ‘Pietrzyk-Reeves’ (poz. 98), ‘Wohlrab-Sahr’ (poz. 107), a czasem nieprawidłowo: np. ‘Głowacka – Grajper’ (poz. 39), ‘Posern – Zieliński’ (poz. 106), ‘Jakubowska – Branicka’ (poz. 86).

¹³ Na oficjalnych stronach znajdujemy liczbę 164 zarejestrowanych kościołów i związków wyznaniowych oraz 5 organizacji międzyreligijnych (https://danepubliczne.gov.pl/dataset/koscioly_i_inne_zwiazki_wyznaniowe_wpisane_do_rejestru_kosciolow_i_innych_zwiazkow_wyznaniowych; dostęp 12.04.2018) oraz 15 kościołów i związków wyznaniowych, działających na podstawie odrębnych ustaw (https://danepubliczne.gov.pl/dataset/koscioly_i_zwiazki_wyznaniowe_dzialajace_w_rp_na_podstawie_odr%C4%99bnych_ustaw; dostęp: 12.04.2018), co razem stanowi 184, a zatem raczej nie daje liczby ‘kilkuset’, wymienionej w rozprawie.

Przy przytaczaniu czasopism także mamy do czynienia z niekonsekwencją. I tak np. w poz. 2 numer tomu czasopisma podany jest jako 'No. 2(2)', w poz. 51, 57, 83, 95 – 'nr 5', w poz. 21, 35, 74 – 'vol. 30, nr 3', w poz. 32 – 'vol. 35, issue 1', w poz. 44 – 'nr 12/2009', w poz. 45 – 'nr 20/2', w poz. 102 – 'Tom 43, numer 2', w poz. 25, 78, 82, 99 – sam numer bez żadnego określenia. Choć zazwyczaj podane są numery stron, na których znajduje się dany artykuł w czasopiśmie (np. pozycja 21, 25, 32, 44, 45, 99), to czasem jednak nie (np. pozycja 5, 58, 102); nigdy nie podane zostały numery stron w przypadku artykułów w pracach zbiorowych.

W bibliografii w pozycji 16 podany został tytuł serii „Annotated Legal Documents on Islam in Europe” bez tytułu tomu „Poland”; pozycja ta ukazała się zresztą w 2014 r., a nie w 2013, jak podano w bibliografii. W pozycji 77 nazwa wydawnictwa ('Religious Education Press') występuje jako nazwisko trzeciego autora.

Wątpliwości budzić może także podawanie internetowego adresu publikacji jako '[w:]', gdyż forma tak jest używana do podawania danych bibliograficznych prac zbiorowych, w których znajduje się dany tekst. Sporo jest także niepotrzebnych kropek i spacji.

Przy źródłach internetowych warto podać datę opublikowania danego tekstu na stronie WWW – np. dla pozycji 85 jest to rok 2005 (3 marca), dla pozycji 92 – 2017 (7 listopada), dla pozycji 94 – 2016 (14 listopada); w pozycjach 71, 91 i 93 należało użyć skrótu 'b.d.w', skoro nie ma dat ich publikacji; poz. 70 ukazała się w czasopiśmie „Journal of Advanced Nursing” w 2004 r. (48:2, s. 187-94), poz. 92 – w „Gazecie Wyborczej”, poz. 94 – w „Gazecie Wrocławskiej”.

Pod podanym w poz. 80 adresem znajduje się strona z listem gończym bez zapisanego w bibliografii tytułu „Obywatele Polski poszukiwani przez Interpol” – strona nie ma żadnego specyficznego tytułu.

3. Ocena ogólna

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska mgr Blanki Rogowskiej przynosi obszerny portret specyficznej grupy religijnej, jaką są konwertyci na islam. Portret ten został nakreślony na podstawie ankiet, przeprowadzonych wśród członków tej grupy. Doktorantce udało się dotrzeć do bardzo znaczącej liczby Polaków nawróconych na islam, znaczącej nie tylko ze względu na małą liczebność muzułmanów polskich w ogóle. Nakreślony obraz mitologizowanej w mediach grupy jest dużą wartością tej pracy, nawet większą niż zawarty w tytule jej wpływ na społeczności lokalne. Niezwykle cenne są cytowane wypowiedzi respondentów, dotyczące historii ich konwersji, przeżyć związanych ze zmianą religii i funkcjonowaniem w ramach nowego wyznania i nowej wspólnoty.

Choć przynosi ciekawe informacje i jest dobrze przygotowana metodologicznie, zakres przeprowadzonych badań szeroki i ambitny, rozprawa przygotowana została pod względem formalnym bez zachowania należytej staranności i cechuje ją brak dbałości, w tym także

o sprawdzenie niektórych faktów czy udokumentowanie w przypisach cytowanych uczonych oraz ich opracowań.

Konkluzja

Jednak nad błędami i innymi mankamentami rozprawy górują jej walory jak np. pierwsze głębokie opracowanie na temat środowiska konwertytów na islam w Polsce, oparte na dobrze przygotowanych bezpośrednich wywiadach, a potem starannie opracowanych wynikach, dlatego mając nadzieję, że Doktorantka poprawi w ewentualnej publikacji wskazane liczne niedociągnięcia formalne, stwierdzam, że praca mgr Blanki Rogowskiej *Wpływ Polaków nawróconych na islam na społeczności lokalne w Polsce* spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim i wnioskuję o dopuszczenie doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Warszawa, 30.04.2018

